Nr. 196. w Poniedziałek dnia 23. Sierpnia 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
1 sgr. 3 fen. od wiersza na $\frac{1}{4}$ szerokości
przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu

Posiedzenie reprezentantów miasta Poznania

w środę dnia 25. Sierpnia r. 1858, po południu o godz. 3éj.

Następujące przedmioty pójdą pod obradę: 1) Skwitowanie rachunków kas oszczędności i lombardowéj za r. 1853. 2) Skwitowanie rachunku z poboru podatku od psów, a to z r. 1854. 3) Skwitowanie rachunku kasy kamlaryjnéj za rok 1854. i 1855. 4) Rachunek kasy kamlaryjnej na rok 1856. 5) Obór komisyi szacunkowéj do miejskiego poboru z dochodów. 6) Wypuszczenie teatru miejskiego. 7) Wypuszczenie gruntu pod Nr. 68 na ś. Marcinie położonego. 8) Wypuszczenie sklepów pod ratuszem. 9) Obór rozjemców. 10) Wystaranie się o lokal na exenterowanie. 11) Podwyższenie etatu kas oszczędności i lombardowej. 12) Odpowiedź magistratu we względzie pomieszczenia urzędników gminnych. 13) Wynagrodzenie gminom Berdychowa i Pietrowa za podwyżkę od poboru z mlewa i rzezi. 14) Koncesye procederowe. 15) Prośby o wsparcia. Tschuschke.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 20. Sierpnia. — Cesarz miał podczas swéj bytności w Rennes mowę, w któréj powiedział między innemi: obowiązki i sympatye pociągnęły mnie do Bretanii. Z sympatyi znajduję się śród bretańskiego ludu, który przedewszystkiem jest monarchicznym, katolickim i krajem żołnierskim. Francya życzy sobie rządu stałego, oświeconego i sprawiedliwego, który powołując uczciwych ludzi, przez zgodę wewnątrz dosyć jest silnym, aby w radzie europejskiéj był szanowanym. Cesarz zakończył mowę toastem na zdrowie Bretanii.

Paryż, 21. Sierpnia. — Dzisiejszy Monitor ogłasza telegraficzną depeszę z Petersburga, według któréj między Chinami i Rosyą został na d. 27. zawarty traktat. Tenże polega na tych samych zasadach, na jakich opierały się dawniejsze traktaty z innemi mocarstwami. Chiny zapłacą oprócz tego znaczne wynagrodzenie Anglii i Francyi.

Londyn, 21. Sierpnia. — Wczoraj wieczorem odebrano za pośrednictwem podmorskiego telegrafu atlantyckiego wiadomość, że angielskie okręty parowe »Europa« i »Arabia« w zeszłą sobotę przy przylądku Race wpadły na siebie. »Arabia« płynęła do Nowego Jorku i pozostała niemal całkiem nieuszkodzona; »Europa« przeznaczona do Liveropoolu straciła bugsprit i gwiazda u niéj pękła; pozostanie w Saint Johns w Newfoundlandyi aż do d. 26. b. m. w reparacyi. Nikt niepostradał przy tem życia. Persya zabierze listy i podróżnych z St. Johns.

Petersburg, 21. Sierpnia. — Kurier, który odbył podróż z Chin lądem w 50 dniach, przywiózł wiadomość, że d. 1. Czerwca zawartym został traktaktat pokoju między Rosyą i Chinami. Następnie zawarły Chiny traktaty pokoju z Ameryką, potem z Francyą i Anglią. Przez te traktaty Chiny są otwarte handlowi.

Dnia 16. Maja podpisał ten traktat jenerał Murawiew, który stanowi lewy brzeg Amuru za granicą między Rosyą i Chinami.

Wiedeń, 22. Sierpnia. — W téj chwili 101 wystrzałów armatnich zwiastuje o rozwiązaniu cesarzowéj wczoraj o godz. 10 wieczorem w Laxenburgu i powiciu cesarzewicza.

Berlin, 21. Sierpnia. — Według wiadomości z Tegernsee z 19. Sierp. Najj. Państwo korzystali z pięknych pogód i często wyjeżdżali w dalsze okolice. We wtorek d. 17, b. m. zwiedzili wieś Gmund i Manyfalthal, wczoraj w środę d. 18. b. m. przedpołudniem dalsze Schliersee, dokąd bardzo miła prowadzi droga. W malowniczych kształtach rozpołożone są tam zielone góry nad brzegami jeziora i około wyspy z tamtéj strony jeziora. Po przejażdżce na jeziorze, udali się Najj. Państwo pieszo na winnicę, na któréj znajduje się prosty, ale kształtny kościołek, zkąd bardzo malowniczy widok się rozciąga na dolinę ocienioną zielonemi górami. Najj. Państwo zabawili tam przez czas przydłuższy i wrócili o godzinie 3 po południu na zamek w Tegernsee. Najj. Pan bezprzestannie odbywa przechadzki. Trwałe pogody wynagradzają nas za zimny i dżdżysty Lipiec. Z tego powodu mnóstwo tu przybywa podróżnych i cała okolica ta jest ożywiona, także niemal wszystkie góralskie chaty są zapełnione podróżującymi.

— Najj. królowa angielska odwiedziła w d. 20. b. m. z księciem małżonkiem, J. kr. w. księstwem pruskiem i innemi dostojnemi osobami Berlin, gdzie w dworcu kolei poczdamskiéj przywitały ją najwyższe władze stolicy, potem

---

GAWĘDY NAUKOWE.

(Dokończenie.)

Wypadki podane przez p. Perry do rozkładu trzęsień ziemi na pory roku i średnia roczna ich ilość. — Czy trzęsienia zawsze są zawisłe od działań wulkanów. — Czy źródło ich większych sięga głębi? — Teorya nie zdolna jeszcze w zupełności objaśnić wielu zjawisk trzęsień ziemi. — Czy przypływy podziemnego płomiennego oceanu są w stanie spowodowywać trzęsienia ziemi? — Czy wyładowywanie się elektryczności w ziemi, może być przyczyną jéj trzęsień. — Zakończenie.

Do następnych znów innych wypadków przyszedł p. Perrey, który z ogółu dostrzeżeń zrobionych od 306 roku po 1843, nad 2301 zliczonemi trzęsieniami ziemi, znalazł, że 591 trzęsień przypada na zimę, 404 na wiosnę, 442 na lato, a 526 na jesień; to jest że na jesień i zimę przypada 1165 trzęsień, czyli większość, a na wiosnę i lato 857, czyli nieco mniéj niż $\frac{1}{2}$. Jednem słowem, że ilość trzęsień ziemi zdarza się częściéj, w jesieni i w zimie, niźli na wiosnę i w lecie. Średnią roczną ilość trzęsień ziemi, którą autor w powyższéj pracy obliczył na 40, z późniejszych danych podniósł od 60 do 70, czyli po pięć na miesiąc, a od sześciu do siedmiu tysięcy w ciągu wieku jednego. *(Comptes rendus de l'Academie* v. XV., XVII. i XVIII.).

Wątpliwości nie ulega, że wielkość trzęsień ziemi znajduje się w bezpośrednim stosunku z wybuchami wulkanów, lecz nie można tego jednak przyjąć za prawo ogólne. Prawda, że na przestrzeniach, które doznają trzęsień ziemi, jeśli się znajdują wulkany, to te niezmiernie wpływają na uspokojenie tych trzęsień przez własne wybuchy, boć one niewątpliwie są klapami bezpieczeństwa ziemi i zwykle prawie w okolicach wulkanicznych, kończą się trzęsienia planety naszego wybuchami wulkanów. To też lud miejscowy, świadom tego prawa przyrody, z niespokojnością zawsze spogląda na kratery, jeżeli trzęsienie ziemi trwa od jakiego czasu. Lecz zależność ta jest zawsze mniéj więcéj miejscową. Są zaś i takie trzęsienia ziemi, które zbyt wielką przestrzeń powierzchni kuli naszéj obejmują — bo jak niekiedy całą jéj połowę — i zdaje się, że one wstrząśnienia mieć muszą swój początek w większych jeszcze głębiach ziemi. Przykłady podobnego zjawiska widzieliśmy najprzód w trzęsieniu ziemi Lisbonny, które od Laponii do Afryki, od wschodniéj Europy aż po Martynikę się rozległo; drugie zaś, w trzęsieniu opisanem przez Boussingaulta, zdarzonem w r. 1827 i które się także jednocześnie objawiło w obudwu półkołach ziemi, na dwóch przeciwległych końcach jéj średnicy.

Jeżeli obecna teorya geologiczna oddziaływania rozognionego wnętrza ziemi, na zewnętrzną skorupę jéj, może objaśnić dostatecznie ogólne zjawiska trzęsień ziemi, to wyznać jednak należy, że wiele szczegółów są dotąd dla nas tajemnicą i czas jakiś zapewne nią dla nauki zostaną. Jeżeli pionowe i poziome ruchy trzęsień ziemi mogą się dać objaśnić, bądź przez wibracyę wstrząśnionych pokładów, bądź jak chcą Mitshell i inni uczeni, przez wypręźanie się gazów i przebieg ich przez otchłanie pieczar podziemnych, które się znajdować muszą na dnie okrzepłéj skorupy ziemskiéj, lub w pośród warstw jéj pokładów — a które z kolei gazy te podnoszą i zniżają, aż znajdą rozejście się w podziemnéj przestrzeni, lub ujście na zewnątrz przez kratery wulkanów; to za to wirowe trzęsienia ziemi żadną z domyślanych przyczyn objaśniać się nie dają, nawet i przez wibracyę pokładów, wzrastającą w miarę zbliżenia się ku obwodowi powierzchni ziemi.

Co się dotycze powolnych a statecznych chwiań się lądu, jak te, któreśmy poszczególniali w Szwecyi, Włoszech Grenlandyi itd., to zdaje się, że one mogą dać się objaśnić, w zupełności nawet teoryami postawionemi przez pp. Herschela i Babbage. Obadwaj uczeni ci, a szczególniéj też ostatni opierając się na doświadczeniach p. Totten, o rozszerzalności skał w cieple, utrzymują, że ponieważ skały twarde rozszerzają się od gorąca, podtenczas gdy znowu inne ciała, jak glina i tym podobne, zmniejszają objętność swoją; nadto, że każde z tych ciał posiada w odmiennym stopniu własność przeprowadzania cieplika, a wypromienianie jego zależne także w znacznéj części od stanu powierzchni ziemi — czy to będzie pokrytą lasami, górami, pustynią lub wodą — wnioskuje, iż z wszystkich powyższych przyczyn wynika, że stosownie do tego, czy zewnętrzne pokłady więcéj lub mniéj się ogrzeją od wewnętrznego gorąca ziemi, lub czy się z kolei mniéj lub więcéj ostudza — pokłady tych skał, wskutek rozszerzalności swéj, albo zmniejszania objętości, będą się wznosić powoli i uchylać, i to w stosunku przyrostu lub ubytku temperatury, uwarunkowanéj powyżéj wyszczególnionemi okolicznościami.

Wielu uczonych chciało także podciągnąć trzęsienia ziemi pod ogólne prawa kosmiczne — szukając przyczyn ich w przypływach i odpływach płomiennego lawy oceanu — który, na podobieństwo oceanu

udała się przez bramę brandenburgską, lipy do król. muzeum. Najj. Królowę oprowadzał po muzeum jen. dyrektor Olfers, a prof. Waagen księcia małżonka. Po obejrzeniu osobliwości udali się najdostojniejsi goście do nowego muzeum. Ztamtąd udała się królowa w towarzystwie księcia i księżnéj pruskich przy odgłosach uniesionego ludu na zamek, a tymczasem oglądał książe małżonek z ks. Fryderykiem Wilhelmem greckie starożytności i obrazy Kaulbacha. Ztamtąd udał się książe małżonek na zamek, a po śniadaniu pojechali najdostojniejsi goście o godz. 4. z członkami królewskiego domu do Charlottenburga, obejrzeli tameczny zamek, ogród i mauzoleum, potem wrócili przez moabit, gdzie zwiedzili fabryki i ogrody radzcy handlowego p. Borsiga, a następnie pociągiem nadzwyczajnym wrócili na zamek babelsbergski.

Najświeższe wiadomości. Bombardowanie Dszeddy zapewne poprowadzi do zaciętych sporów, bo Anglicy domagali się od władz tureckich tego, czego te prawnie dopełnić nie mogły, ile że według oświadczenia ministerstwa angielskiego Porta miała sama karać winowajców pod okiem komisarzy angielskich i francuskich.

Jak się zdaje, chcieli Anglicy przez to bombardowanie pozbyć się asystencyi francuskiéj na wschodzie i wymierzyli sobie sami zadośćuczynienie.

Jakkolwiek w Cherbourgu oba mocarstwa zachodnie o serdeczności tkliwie prawiły, gdzieindziéj przecie rąk sobie niepodoją. Tak teraz w Konstantynopolu zapewne przyjdzie do starcia się, ponieważ p. Thouvenel zdaje się nadużywać swego wpływu tamże i zostawiono go w miejscu, gdy Anglia odwołała jego przeciwnika lorda Redcliffe. Thouvenela to wpływowi przypisać należy, iż sultan zakazał podpisać akt żeglugi na Dunaju w Księstwach Naddunajskich.

Co się tyczy konferencyi ostatnich, na tych podobno głosowali w sprawie Księstw Naddunajskich Anglia z Francyą, a Rosya z Austryą.

W skutek téj zmienności polityki angielskiéj, przyszło do tak rychłego układu i dywanom w Księstwach Nadpunajskich tyle zostawiono władzy, że od obu ludów zawisło odtąd, jakie zaprowadzą w siebie życie polityczne, gdyż dywany zamieniono w ciała wyborcze.

Palmerston wedle ostatniéj wiadomości, ma zamiar całkiem od polityki czynnéj się usunąć, ponieważ stracił słuch, jeden z najpotrzebniejszych organów dla czynnych polityków.

Francya.

Paryż, 17. Sierpnia. — Konferencya paryska nie rostrzygnęła kwestyi wewnętrznego urządzenia Księstw Naddunajskich, zostawując ją rządom ustanowić się mającym, których przeto będzie rzeczą, abluicya służebności rzeczowych, zniesienie istniejących monopolów, sprawa edukacyi, odłączenie sądownictwa od administracyi, zaprowadzenie organizacyi gminnéj.

— Przy rozmiarze granic czarnogórskich postanowiono nareszcie przypuścić pełnomocników czarnogórskich.

— Potwierdza się, że 18te posiedzenie konferencyi poświęcone było kwestyi żeglugi Księstw Naddunajskich, lecz zostało się tylko przy preliminaryach, gdy postanowiono późniéj szczegółowo kwestyą tę roztrząsnąć i doprowadzić do końca.

Paryż, 18. Sierpnia. — Pan Stilling, hr. Walewskiego szef gabinetu udaje się jutro do cesarza, aby mu wręczyć prowincyą.

— Cesarz z cesarzową przybywają tu w sobotę, i wyjeżdżają w poniedziałek do Biarvitz.

Anglia.

Londyn, 18. Sierpnia. — Dziwna rzecz: Times zdaje się dla Prus nie mieć korespondenta. O odwiedzinach królowéj pani czytamy w piśmie tem oschłych kilka wyrażeń, tylko wyciągi szczupłe z gazety urzędowéj, i krótką depeszę lorda Malmesbury datowaną w Poczdamie pod d. 13. Sierpnia w tych słowach: Od Adwerpii aż do Poczdamu, wszędzie gdzie się pociąg zatrzymał, zbierał się nieprzejrzany tłum ludu, który rozmaitemi oznakami i objawami dawał poznać swoję część i szacunek dla królowéj Anglii.

— Artykuł Timesa o wizycie królowéj w Cherbourgu brzmi:

»Królowa była w Cherbourgu i już ztamtąd przybyła napowrót; dowiedziano się niemal równocześnie o jéj przyjeździe jak o jéj odjeździe. Wizyta J. k. Mości była nader krótką, nie trwała bowiem dłużéj nad godzin 40, lecz mniemamy że cel tych odwiedzin większy był niż ich trwanie. A jednak chcąc dopatrzyć owego celu, trudno nam sobie zdać sprawę w téj mierze. Prym tu zapawne trzymała przyjemność wzajemnego widzenia się królowej z obojgiem cesarstwem i pomówienia o zdarzeniach zaszłych od chwili zjazdu ich w Osborne. Następnie z kolei idzie obiad dany na pokładzie »Bretanii« na którym mowy cesarza i księcia małżonka, tak pełne przychylnych i pokojowych wyrazów, tak sprzeczniy odbijały od otwartych paszcz kilku tysięcy dział stojących na niezdobytych warawniach, i witających eskadrę angielską. Daléj — może zadowolenie, jakiego każda królowa angielska doznawać winna, winszując wielkiemu swemu sprzymierzeńcowi ukończenia dzieła wymagającego pracy dwu wieków, chociaż trudno przypuszczać aby Jéj kr. Mość całkiem zapomnieć miała, ku jakiemu celowi służ ma to dzieło i przeciw komu jes wymierzone. Przypomniawszy sobie ten szczegół, Jéj kr. Mość miałaby czem urozmaicić monotonię monarszéj rozmowy i doprowadzić ją do owéj skali zapału, który rozmowie obojętnéj życia i przyjemności udziela. Daléj — zwiedzenie szpetnego, starożytnego miasta normandzkiego, z jego wązkiemi ulicami, smutnemi domami i nieznośnem powietrzem.

Następnie — może warownie przeznaczone do zniszczenia floty angielskiéj, którąby jaki nieostrożny Napier podsunął na odległość ich strzałów, warownie te o ile mniemamy podobne są bardzo do wszystkich innych tegoczesnych dzieł fortyfikacyjnych; uszykowane w linii prostéj o ostrych kątach; ich budowa jest bez pretensyi, ich wzniesienie bez ważności i w ogóle swym odznaczają się ciężkością i brakiem zupełnym tego, co stanowi piękność w architekturze. Niezapominajmy w tym spisie dziwów o kolei żelaznéj, pojedyńczéj linii, mówiąc nawiasem, wiążącéj miłą tę okolicę z drogą synową, którą wojsko może być sprowadzone do Cherbourga z obszernych zakładów siły wojskowéj wewnątrz kraju, i dodajmy, że linia ta jedyną jest drogą, którą wojsko przybyłe na niéj, wracaćby musiało napowrót w razie, jeżeli inną drogą nie wróci. Daléj — może przyozdobienie miasta, które według opisu korespondenta naszego na zasługuje na podziw; lub może iluminacya, która jakkolwiek w poroie zkąd wypłynąć mają przyszli pogromcy Anglii, nie przywłaszczywszy sobie jeszcze przemysłu skazanéj przez siebie ofiary, co do użycia gazu, bladem błyszczała światłem w porównaniu z naszem oświetleniem cyfry królewskiéj, z naszemi gwiazdami, z naszemi wieńcami i innemi ozdobami świetlanemi, które zachwycają ciekawych rojem przeciągających ulicami naszéj stolicy w wilią urodzin królowéj. Oto są rozrywki, o przygotowaniu których dla umysłu i oka monarchini angielskiéj, kusić się mógł Cherbourg.

Ale były jeszcze i inne rozrywki, które każdy czy to monarcha czy feldmarszałek czy kapitan artyleryi według właściwéj wartości winien oceniać, rozrywki nie dla umysłu ani dla oka, lecz czysto dla ucha. Królowa angielska witaną była w Cherbourgu niewiemy po wiele razy przez trzy tysiące armat, co trwało około 20 minut. Wyobraźnia nasza za tępa może, nie przedstawia nam innéj w ciągu tych 10 minut dla obecnych przyjemności, jak całkowite ogłuszenie lub odjęcie zupełne oddechu. Niebo i ziemia się wstrzęsły, morze bałwaniło się, warownie drgnęły w posadach, szyby miasta zadrzały w starych swych ramach na odgłos tego strasznego pozdrowienia.

Sąsiedzi nasi tak dzielni i grzeczni, doprowadzili zaprawdę sztukę pozdrawiania do stopnia całkiem nieznanego rubasznym i barbarzyńskim mieszkańcom naszych wysp północnych. Najprzód udzywa się jedno działo, po czem następuje pauza jakby dla zostawienia czasu do pojęcia całéj okropności jakiéj uledz musisz, daléj działa 68 funtowe grzmieć zaczynają w szybkich,

---

wodnego, miał się wznosić i opadać wskutek przyciągania słońca i księżyca; lecz hypoteza ta, postawiona najprzód przez p. Perrey i która w swoim czasie zwróciła na siebie ogólną uwagę, po bliższem rozpatrzeniu się w niéj, w żaden sposób przyjętą być nie może, bo najprzód zjawiska trzęsień nie odpowiadają bynajmniéj ściśle epokom przestrzennych ruchów tych ciał niebieskich, któreby mogły nadmiarową falę taką zrobić — lecz nadto jeszcze fala tego ognistego oceanu jest nieskończenie mała. Rachunek bowiem ściśle udowodnił, że księżyc, któryby mógł być najpotężniejszym w tem przypuszczeniu czynnikiem, przyciąganiem swojem zmniejsza zaledwo ciężar o 18 milionową cząstkę, ponieważ wedle ostatnich obliczeń pana Le Verrier, jego masa jest zaledwo 84tą częścią ziemskiéj, a odległość jego od naszego planety równa 60ciu promieniom ziemi. To jest, iż ponieważ ziemia nasza ma promień równy 6,000,000 metrów, więc fala przypływu płomiennego oceanu wznieść się może tylko wskutek przyciągania księżyca zaledwo na trzecią część metra, czyli prawie na stopę jedną. To zbyt nie znaczna przyczyna, by mogła podobnie potężne wywierać skutki. Należy więc ją zaniechać ostatecznie.

Toż samo także dałoby się powiedzieć o pewnéj teoryi mającéj dość stronników, która chce trzęsienia ziemi przypisać parom wody przeciekłéj w dolne warstwy pokładów ziemi — które po przetworzeniu się swojem w parę, usiłując wydobyć się, podnoszą i wstrząsają całe lądy. Najprzód sama niemożność głębokiego przesiąkania ziemi przez wodę, która zbyt szybko musi powracać, wypierana przez gorąco nie zbyt głębokich nawet pokładów — wtóre, rozległość niezmierna trzęsień ziemi, które obejmują nieraz całe jéj półkule, zbyt dowodnie przeczą możności wywierania tak wielkich skutków tak maluczkim siłom jak te, które może zrodzić ta niewielka ilość pary wodnéj, powierzchownie dość zawartéj.

O teoryi, która przypisuje trzęsienia ziemi wyładowywaniom się elektryczności wewnętrznych globu naszego pokładów, ułożonych jakoby w stos elektrochemiczny, zachowujemy sobie prawo mówić w swoim czasie i miejscu, przy rozbiorze całéj owéj teoryi elektro-chemicznéj budowy ziemi. Tu tylko uprzedzając się, — bo przed złożeniem dowodów — stanowczo odrzucamy jéj działanie w zjawiskach trzęsień ziemi.

Smiało wyrzec można, że z wszystkich klęsk jakie mogą dotknąć ród ludzki, nie wyłączając żadnéj, trzęsienie ziemi jest najstraszliwszą. Nic zgoła dorównać jéj nie może. Na stan ducha ludzkiego dwojako się ona odbija: albo go wznosi do szczytnych pojęć religijnych i wiarę w nim w potęgę rozmaga; lub go strąca do upadku większego niżli zwierząt poniżenia, zda się jedne chuci tylko bydlęce w nim się odzywają. W ogóle zaś, klęski te przejmują zawsze człowieka trwogą nieskończoną i nieopisaną. Ten, który raz ich doświadczał w całéj potędze, stokroć się ich bardziéj lęka niż ten, który po raz pierwszy jest przez nie porwany; zna bowiem z doświadczenia ich skutki. I dziwić się niepodobna temu, bo żadne nawet z przewidzeń wyobraźni nie zdolne jest utworzyć w myśli tego obrazu, który rzeczywistość straszna przedstawia oczom człowieka. Otchłań zatracenia wszędzie go ściga.

Biedni znikoméj ziemi téj mieszkańcy, darmo w kataklizmach tych usiłują ujść śmierci objęciom. Gdy pod ich stopami przepaście się rozstąpią, ziejąc na nich tchnieniem zatrutem i goniąc ich płomieniami a ziemia rozmiota się wściekłemi podrzuty i zadrga konwulsyjnie jak ruchoma płynu fala; a wód bałwany wystąpią z łożysk i pogonią rozszalałe po mieniących się wciąż stokach ziemi, — gdzież wówczas szukać podobna ucieczki? gdzież skazaną schronić głowę? Ocalenie tu prawie cudem, a gdy straszny ten obraz zniszczenia wtórowany piekielnym, głuchym rykiem ziemi, jak śmiechem szatana, z jéj głębin powstałym, przygotowywać zdaje się ofiary swoje do śmierci tajemnic, wciąż śpiewając im dantowskie:

»Lasciate ogni speranza......!«

jest-li, zapytać można, na ziemi potęga, któraby się oprzeć mogła téj straszliwéj trwodze ciała?

Jest taka, a nią duch ludzki. Duch bowiem tylko jeden mocen wówczas nie drżeć i nie chwiać się, gdy mu podporą wiara — owoc żywota. Musi on doznawać podtenczas wielkiego zachwytu, gdy nędznéj matki ziemi drżenie i znikomość przypasuje do statku granitowego osobistości własnéj istoty. Jakże wyższym nieskończenie poczuwać się on musi od téj ziemi rozszalałéj, co się pod nim chwieje i miota, i jak potężnie pałać wówczas musi każde serca jego uderzenie jawą uznania swéj nieśmiertelności! Wtedy to człowiek, w pełni całéj musi się uczuwać i znać się nie ziemi znikoméj, lecz niebios nieskończonych synem.

O reszcie zjawisk wulkanicznych i o teoryi wulkanów zamierzamy mówić w następnym artykule.

Apolinary Zagórski.

równych odstępach jedno po drugiem, niby gamy przez zręcznego mistrza wykonane, a skoro już uchu wsłuchało się należycie w tony téj miłéj uwertury, następują wystrzały z 8 dział naraz. a w końcu gdy cierpliwość ludzka poddać się musiała największéj próbie, gdy działa zaczynają się rozgrzewać a kanoniery tracić siłę, rozrywka dopiero się kończy.

W chwili téj widok natury się zmienił, ulice miasta i baterye znikły z oka, gęsta mgła złożona w pewnym stosunku z siarki, węgla i części solnych, zapełniła powietrze dusząc i wysuszajęc podniebienie; wyciskając łzy z oczów. System tez odymiania nieodzowny dó słowy wojennéj, zdawał nam się zawsze niewłaściwym, ile razy miał stanowić część uroczystości.

Była tam jeszcze jedna rzecz do widzenia, to jest zawodnienie wielkiego basenu, lecz królowa nie czakała na to widowisko. Królowa ma niezaprzeczenie przywiléj, że nic źle robić nie może. Jako lojalni poddani winniśmy mieć przekonanie, że tym sposobem oszczędziła sobie królowa wiele trudów i nudów.

Jakkolwick bądź rzecz skończyła się.

Lecz jeżeli rozrywki tak zagadkowe i wrażenia tak mętne, były prawdopodobnie udziałem monarchini, podejmowanéj, eskortowanéj, pozdrawianéj i oprowadzanej wszędzie, odgadnąć możemy do pewnego stopnia, jakie były wrażenia gości mniéj uwzględnionych, którzy przybyli coś zobaczyć, niewiedząc właściwie co jest godne widzenia, a którzy wracać musieli nic nie widząc.

Przygotowania do zawodzenia wielkiego basenu spowodowały zamknięcie wielkiego portu wojskowego w Cherbourgu. Nastąpiło to z całą surowością policyi francuskiéj, tak iż właściwy punkt attrakcyi został wzbroniony publiczności, która znalazła się w położeniu ludzi oglądających statuę za nim została odkrytą. Dowiadujemy się z żalem, że taki los spotkał reprezentantów izby niższéj, którzy w imieniu prawodawstwa angielskiego przybyli złożyć Napoleonowi III. powinszowanie, iż ukończonem zostało dzieło tak dziwnie sprzyjające interesom kraju który przedstawiają, dzieło, które jeżeli dopnie celu, w jakim wykonane zostało, może kiedyś, co bardzo jest prawdopodobne, uwolnić nas zupełnie od izby niższéj.

Być może, iż ci panowie mniemali, że jako członkom zgromadzenia prawodawczego najbardziéj szanowanego w świeci, wolno im będzie przekroczyć zakaz wykluczający publiczność z portu wojskowego. Zapomnieli oni, że zgromadzenia reprezentacyjne nie są dziś w łaskach we Francyi. Lecz zato mniemamy, iż byli przypuszczeni do powitania cesarza do zbadania tajemnic pojedyńczéj drogi żelaznej, do przyjemności zwiedzenia warowni itd. Nigdyśmy nie przyklaskiwali myśli, aby Anglia brała udział w uroczystościach z powodu otwarcia portu i arsenału, którego wzniesienie jawną jest groźbą dla jéj brzegów, i który zmusi Anglię do ogromnych wydatków na przyszłość, dziś już niestety potrzebnych.

Nie widzimy przyczyny dla czegobyśmy się cieszyć mieli z pomnożenia niebezpieczeństw sytuacyi naszéj. Jeżeli rząd francuski chce poświęcać znaczne summy na budowę warowni i na uzbrojenia w celach zaczepnych, nie możemy mu tego wzbronić, lecz po tem co w tym przedmiocie pisano, pojąć niemożemy, jak na wzniesienie takiéj fortecy jak Cherbourg, prawdziwy Anglik patrzeć może bez uczucia żalu.

Prasa francuska nie słusznie żali się. Nieukrywała ona niezadowolenia swego z dyskutowanéj w Belgii propozycyi fortyfikowania Antwerpii, propozycyi mającéj charakter czysto obronny, nie może nam przeto wziąć za złe wyznającym otwarcie, że nie widzimy dla siebie powodu radości z ukończenia portu cherbourgskiego, którego celem jest ułatwienie i zapewnienia działań zaczepnych przeciw Anglii.

Włochy.

Z Rzymu pod dn. 10. Sierpnia donoszą: że rzeźbiarz Wagnar z Bawaryi umarł onegdaj.

Genua, 16. Sierpnia. — Wyrok wydany w Czerwcu zaocznie przeciw oskarżonym w procesie czerwcowym, między którymi i Mazzini się mieści, poprzylepiano po rogach.

Z Neapolu pod d. 15. Sierpnia donoszą: W kółkach dobrze rzeczy świadomych nie masz nadziei, aby tak prędko zawiązały się na nowo stosunki z mo carstwami zachodniemi.

Kronika miejscowa.

Poznań, 23. Sierpnia. — Dziś zbiera się batalion poznańskiéj landwery i odbywać będzie ćwiczenia kompaniami i w batalionie do 29. b. m. Dotychczasowy szef tego batalionu podpułkownik Kessel nie będzie przywodził batalionowi, ponieważ w czasie manewrów dowodzić będzie pułkiem. W przyszłą niedzielę, to jest d. 29. cały batalion uda się na koleiżelaznéj pociągiem do Głogowa, gdzie odbywać się będą ćwiczenia pułkami i w dywizyi.

Z wągrowieckiego. — Pierwszego Sierpnia r. b. ukończoną została droga zwirowa, która łączy Gniezno, Kłecko, Łopienno, Janowiec, Wapno, Kcynią z koleją wschodnią pod Nakłem nad Notecią. — Na linii téj zaprowadzono jednocześnie pocztę codzienną osobową. — Połączenie to ważne dla powiatów gnieźnieńskiego i wągrowieckiego za staraniem barona Schleinitza, prezydenta rejencyi bydgoskiéj, przyszło do skutku Mąż ten żadnéj nieopuszczając sposobności podniesienia kultury i handlu w swoim departamencie położył wielkie zasługi.

Wiadomości literackie.

Poznań, 21. Sierpnia. — »Przyrody i przemysłu« rok 3ci wyszedł nr. 34. i zawiera: Badania astronomów nad stosunkami geologicznemi księżyca.—Część praktyczna. O wyrobach glinkowych i porcelanowych przez Dra Stanisława Szenica. — Przegląd ruchu literackiego i naukowego w dziedzinie nauk przyrodniczych. — Literatura zagraniczna.—Bibliografia najnowszych dzieł z dziedziny nauk przyrodniczych.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 21. Sierpnia 1858.

Zyto (węcpel po 25 szefli) mały obrot, po cenach tych samych; na Sierpień 44 pien., na Wrzesień $44\frac{1}{4}$ list., $\frac{1}{2}$ pien., na Październik Listopad $45\frac{1}{4}$ pł., na Listopad Grudzień 46 list.

Okowita (beczka po 9600 % Trallesa) bez zmiany w cenie, odbyt mały; w miejscu (bez beczki) $16\frac{7}{12}$—$17\frac{1}{12}$ (z beczką) na Sierpień $16\frac{2}{3}$ pien., na Wrzesień $16\frac{5}{6}$ pien., na Październik Listopad $17\frac{1}{4}$ list., 17 pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 21. Sierpnia.

Pszenica 66—87 tal.

Żyto $46\frac{1}{2}$ tal., na Sierpień i Sierpień Wrzesień 46—$45\frac{3}{4}$ tal., na Wrzesień Październik $46\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Październik Listopad $47\frac{1}{2}$—$45\frac{7}{8}$—$47\frac{1}{2}$ tal., na Listopad Grudzień $48\frac{1}{2}$—48 tal., na Kwiecień Maj $50\frac{1}{2}$—50 tal.

Jęczmień wielki 42—47 tal.

Owies 32—37 tal.

Olej rzepiowy $15\frac{3}{4}$ tal., na Sierpień i Sierpień Wrzesień $15\frac{5}{8}$ tal., na Wrzesień Październik $15\frac{1}{2}$—$\frac{1}{3}$ tal., na Październik Listopad $15\frac{1}{2}\frac{7}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Listopad Grudzień $15\frac{3}{4}$—$\frac{7}{12}$ tal.

Olej lniany 13 tal.

Okowita bez beczki $20\frac{1}{4}$ tal., na Sierpień i Sierpień Wrzesień $19\frac{5}{8}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Wrzesień Październik $19\frac{5}{8}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Październik Listopad 20 tal., na Listopad Grudzień $19\frac{3}{4}$—$\frac{7}{8}$ tal., na Kwiecień Maj 21 tal.

Szczecin, 21. Sierpnia.

Pszenica 70—72 tal., na Wrzesień Październik 72 tal., na Październik Listopad 73 tal., na wiosnę 75—76 tal.

Zyto na Sierpień 45 tal., na na Wrzesień Październik 45—$45\frac{1}{4}$ tal., na Październik Listopad 46 tal., na wiosnę $49\frac{1}{2}$ tal.,

Olej rzepiowy $15\frac{1}{4}$ tal., na Wrzesień Październik $15\frac{1}{3}$ tal.

Okowita $18\frac{1}{2}$ proc., na Sierpień $18\frac{1}{2}$ proc., na Wrzesień Październik $18\frac{1}{2}$ proc., na wiosnę $17\frac{1}{2}$ proc.

Gdańsk, 21. Sierpnia. — W upłynionym tygodniu mieliśmy silne duszące upały, noco chłodniejsze.

W ciągu tygodnia przybyło Toruń pszenicy szefli 105,280, żyta 65,400, grochu 4500. Belek sosnowych 17,249, dębowych 1176. Bali dębowych 57 łasztów. Smoły 292 beczek.

Woda ze stóp 4 10 spadła na 2′ 4″.

Targi angielskie były obojętne, a lubo ceny materyalnéj nie uległy zmianie, obrot interesów zamykał się w obrębie potrzeb dziennéj konsumcyi; spekulanci zaś w tranzakcyach żadnego nie mieli udziału. Żniwa przy najpiękniejszéj pogodzie w całéj Anglii szybko postępują, ziarno jednak świeże w kondycyi i wadze od zeszłorocznego jest niczem. Wedle otrzymanéj telegraficznéj depeszy, na targu wczorajszym więcéj było ruchu a ceny lepiéj się trzymały.

Obojętny charakter targów angielskich wpłynął niekorzystnie na handel zbożowy europejski. Na wszystkich ważniejszych placach stagnacya przemogła i kupujący nie chcieli wchodzić w interesa.

Na naszéj giełdzie pod wpływem zagranicznych wiadomości nie było ruchu, a ceny od zesłego tygodnia od 2 do 4 sgr. na szeflu się uchyliły. Na eksport nic niekupowano, a tylko wielcy młynarze w obec porosłéj pszenicy kupowali na rezerwę piękne wyrobione ziarno. Popłoch szląski zupełnie ustał i żadne nowe rozkazy ztamtąd nieprzychodzą, a że do Anglii stosunek cen wszelki przecina odbyt, przeto na giełdzie naszéj nie było ożywienia.

W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy szefli 25,800, żyta 11,700, jęczmienia 3900, rzepaku 6960, grochu 5400.

Płacono za szefel berl. wagi pruskiéj		Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy	89—92	2	20	—	2	25	—
»	92—95	2	28	4	3	—	—
Żyta starego i świeżego	91	1	22	—	1	25	—
Jęczmienia	74—79	1	10	—	1	19	—
Rzepiu		3	25	—	4	3	—
Grochu		2	6	8	2	9	2

W drzewie sprzedano:

20 belek sosnowych 34′ $\frac{12}{13}$″ po 8 sgr. stopa kub.
333 murłatów 27′ $\frac{11}{11}$″ » $7\frac{1}{2}$ » » »
960 » $28\frac{1}{2}$′ $\frac{10}{10}$″ » $6\frac{1}{6}$ » » «
1200 ślíprów 9′ 10″ » $5\frac{1}{3}$ » » »
1400 okrąglaków 221 tal.
2500 » 310 »
40 kop bali dębowych, kopa korony 1250 »

Kursa zamian: Londyn $199\frac{3}{4}$. Hamburg 45. Amsterdam $102\frac{1}{4}$.

Aleksander Makowski & Comp.

Przybyli do Poznania 22. Sierpnia.

POD CZARNYM ORŁEM: Lilge z Wiesenthal, Weigandt z Głogowa.
POD KORONĄ: Lamont z Monachii, Semann z Berlina, Seligsohn i Elkan z Wrocławia, Sachs z Wrocławia.
HOTEL WROCŁAWSKI: Kesper z Willingen.
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Zakrzewski z Kokorzyna, ul. Królewska 17; Sander z Berlina, Grobla 12; Kugler z Gniezna, plac Wilhelmowski 14 b.

Z dnia 23. Sierpnia.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Suchodolec i v. Naumann z Głogowa, Hanstein z Lignicy, hr. Radoliński z Jarocina, Jasiński z Kordos, Fourrier z Pain, Reiss z Baden, Adler z Berlina.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Badewich i Gehrke z Berlina, Cohen z Hamburga, Steinert i Franken z Moguncyi, Rosenstein z Nordhausen, Tauber z Raciborza, Küper z Szczecina, v. Madai z Kosciana, Korytowski z Klecka, Wehr z Duszua, Merk z Offenbach, Tobias z Berlina, Robolski z Minden, Mroziński z Chwałkowa, Rapolewski z Zagóry, Arendt z Arkuszewa.
HOTEL DU NORD: Moszczeński z Jeziórek, Krzyżański z Sapowic, Kościelski z Śmiełowa. Lehmann z Bnina, Grünfeld z Kissingen, Lichtentag z Wrocławia, Sachs z Leszna.
OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: v. Winterfeld z Mur. Gośliny, Mroziński z Przemysławic, Prądzyński z Xiąża, Zamojski z Warszawy, Sulerzycka z Chomiąży, Dobrzyńska z Warszawy, Klug z Mrowina, Voigt z Lipska, Pöpler z Moguncyi, Elkus z Flatow.

POD CZARNYM ORŁEM: Weissflog z Zgorzelicy, Wróblewski z Strzałkowa, Dzierzanowski z Glinna, Suchorzewski z Puszczykowa, Żeromski z Brzozy, Falkowski z Pacholewa, Moszczeński z Grzymisławic.
HOTEL BUDWIGA: Fränkel z Szczecina, Mohl z Leszna, Robenstein z Woldenberga, Silberstein z Mosiny, Szelczowski z Miry, Nathan z Krotoszyna, Stranz z Kołdrąbia, Kędrzycki z Inowrocławia, Marcus z Wielenia, Böhlke z Młynkowa.
HOTEL EICHBORNA: Glass z Kościana, Schreiber z Jeżewa, Wolff i Goleński z Brzeczki.
POD KORONĄ: Jungmann z Rawicza.
EICHENER BORN: Baruth z Ryczywoła.

Księgarnia **N. Kamieńskiego i Spółki** w Poznaniu otrzymała i poleca:
Pamiętniki Kajetana Koźmiana obejmujące wspomnienia od roku 1780 do roku 1815. 2 tomy. Cena . . . . 6 Tal. — Sgr.
Józefa Łukaszewicza, Krótki opis historyczny kościołów parochialnych w dawnéj dyecezyi Poznańskiéj. 3 tomy. Cena . . 7 Tal. 15 Sgr.
Ewangelie na wszystkie niedziele w roku ze stósownemi do nich naukami, oraz czytania i przemówienia przygodne do parafian. Zebrane z dzieł ks. Woronicza, Skargi i Antoniewicza i wielu innych. 2 tomy. Cena . . . . 4 Tal. 7½ Sgr.

Miejsca do składania gruzu.
Gruz, ziemia, i śmieci mogą być na miejscach publicznych przy moście Bernadynów i ulicy Strzeleckiéj składane. — Składanie na innych publicznych ulicach i placach nie jest dozwoloném, a mianowicie odchody podobne nie mają być na tamie Garbar i ulicy m. garbarskiéj pod karą od 1 do 5 Talarów składane.
Poznań, dnia 20. Sierpnia 1858.
Królewskie Dyrektoryum Policyi.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.
Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu, oddział dla spraw cywilnych.
Poznań, dnia 19. Czerwca 1858.
Nieruchomość do Roberta Bischof, piwowara należąca, pod Nr. 168. w starém mieście w Poznaniu (Nr. 7. na Wodnéj ulicy) położona, oszacowana na 20,801 Tal. 11 Sgr. 10 Fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 3. Lutego 1859. przed południem o godzinie 11téj i po południu w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedana.
Wierzyciele, którzy dla pretensyi realnéj, z księgi hipotecznéj nie wynikającéj, zaspokojenia poszukują z summ szacunkowych, powinni się z pretensyami swemi do nas zgłosić.

OGŁOSZENIE.
Dnia 29. Września r. b. przed południem o godzinie 8éj będą przedane na tutejszym rynku 54 konie stawione od powiatu Sremskiego do wielkiéj rewii najwięcéj dającemu za natychmiastową zapłatę; mających chęć do kupienia się niniejszém zaprasza
Srem, dnia 20 Sierpnia 1858.
Królewski Radzca Ziemiański.

Wieś szlachecka **Bardo**, w powiecie Wrzesińskim, z kompletnym żywym i martwym inwentarzem, jest dla zaszłych stosunków familijnych z wolnéj ręki do sprzedania. Bliższych wiadomości udzieli na listy frankowane właściciel wsi.
Antoni Wolański.

Aukcya towarow.

We wtorek dnia 24. Sierpnia r. b. i w dniach następnych, przed i po południu, sprzedawać będę przez publiczną licytacyą za gotówkę, w lokalu handlowym przy ulicy Magazynowéj (plac Sapieżyński) Nr. 15.

Pozostałe towary zniesionego magazynu strojów,

jako to: czepki, kapelusze, wstążki jedwabne i aksamitne, stroiki, koronki, blondyny, kwiaty, pióra, wóalki i t. d.
nakoniec w ostatnim dniu, ***kompletne elegancki urządzenie handlowe, pająki do gazu i rozmaite meble.***
Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

Z pozostałości Postbaltera ***J. Niché*** w Śmiglu, są następujące posiadłości z wolnéj ręki do sprzedania:
1) posthalterya w ***Kościanie*** z 12 końmi, wraz z należącymi do tychże budynkami i sprzętami.
2) posthalterya na stacyi kolei żelaznéj ***Starego Bojanowa*** z 4 końmi.
3) dom pod Nr. 156 w ***Śmiglu*** z browarem i szynkiem.
O bliższych warunkach dowiedzieć się można u ***Roberta Niché*** w ***Śmiglu.***

Najwyborniejszych **przepasków, maszyn na skrzywienia kolumny pacierzowéj i stawów**; jako też na **przepukliny**, niemniéj wszystkiego, co tylko dla cierpiących jest potrzebne, można dostać u Król. approb. dentysty i maszynisty ***Mallachow*** ojca w **Poznaniu**, przy wielkiéj Rycerskiéj ulicy Nr. 10. i u ***Syna*** w **Bydgoszczy.**

Manometry i normalne alkoholometry

prawnie ustanowione ***siłomierze parowe*** i inne machiny parowe, poleca
Wilhelm Bernhardt, **optyk przy ulicy Berlińskiéj Nr. 13.**

F. HALLER,

plac Wilhelmowski Nr. 7.

plac Wilhelmowski Nr. 7.

plac Wilhelmowski Nr. 7.

poleca swój ***liczny skład***

Berlińskich mebli i towarów wyściełanych

z gwarancyą i po ***cenach najtańszych.***
Ramy do lustr wszelkiego gatunku: jako to: złote, antyki bronzowane, i wszelkiego rodzaju z drzewa, z najpiękniejszémi francuzkiémi szklami.
Drążki do firanek w wszelkich gatunkach, z wszystkiém co do tychże należy.
W skutek fabryki ***własnéj***, ustanowiłem obok ***najlepszéj roboty, najtańsze ceny.***

Dom. **Karczewo** w powiecie Kościańskim ma 2 i 3 letnie stadniki rasy szwajcarskiéj na sprzedaż.

Angielski Portland Cement ofiaruje tanio
F. G. Doepner, wielkie Garbary Nr. 18.

Angielski Portland-Cement i Szczeciński Portland-Cement

znów otrzymał ***Filip Wedell,***
Kantor przy Rynku 47.

Ogrodnik żonaty, który w Królewskim i innych wielkich ogrodach kondycyonował, opatrzony w dobre attesta i rekommendacye znacznych domów, szuka od Św. Michała umieszczenia; bliższa wiadomość u ogrodnika ***Nowakowskiego,***
Berlinska ulica Nr. 15. w Poznaniu.

Zamówienia na ***żyto i pszenicę z probostwa*** przyjmuje ***F. G. Doepner.***

Sześć pokoi, kuchnia i sklep są do wynajęcia od Św. Michała r. b. w tylném mieszkaniu. Ulica Młyńska Nr. 18.
O warunkach dowiedzieć się można u Mizerskiego na Królewskiéj ulicy Nr. 16. w Poznaniu.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 21 Sierpnia 1858	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	101¼
dito . . .	4½	—	101½
dito z roku 1856. . . .	4½	—	101½
dito z roku 1853. . . .	4	—	95½
dito z roku 1854. . . .	4½	—	—
Obligi długu skarbowego	3½	—	85
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3½	—	83¼
dito miasta Berlina	4½	—	101½
dito dito	3½	—	83½
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	—	85¼
dito Prus Wschodnich. .	3½	—	83
dito Pomorskie	3½	—	85¼
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	99¼
dito W. X. Pozn. (nowe) .	3½	—	87½
dito Szląskie	3½	—	86¾
dito Prus zachodnich. . . .	3½	—	82¼
Bilety rentowe Poznańskie	4	93	—
Louisdory	—	—	109¼
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk	3½	—	90¾

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

Dnia 23. Sierpnia 1858 r.	od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	3	5	—	3	12	6
Pszenicy sredniéj.	2	20	—	2	25	—
Pszenicy ordynaryjnéj	1	25	—	1	10	—
Żyta przedniego, szefel	1	25	—	1	27	6
Żyta lżejszego.	1	22	6	1	23	9
Jeczmienia dużego, szefel	—	—	—	—	—	—
Jeczmienia małego	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel	—	28	—	1	2	6
Grochu do gotowania, szefel	—	—	—	—	—	—
Groch na pastwę	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	3	—	—	3	5	—
Rzepik latowy	3	5	—	3	10	—
Ziemniaków, szefel	—	17	6	—	22	6
Masła, garniec	2	10	—	2	20	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral.						
dnia 21. Sierpnia.	16	17	6	17	2	6
dnia 23. »	16	12	6	16	27	6

Peruwiańskie guano.

Okręt »Alma« kapitan Feanwather przybił do Szczecina z ładunkiem ***Peruwiańskiego guano*** dla mnie od Ant. Gipps & Sons z Londynu.

Proboszczowskie zboże do siewu,

Okręt »Katarzyna«, kapitan Stoltenberg, płynie z ładunkiem ***proboszczowskiego żyta i pszenicy do siewu*** na Szczecin dla mnie, wprost z probostwa. Polecam takowe tanio w miechach oryginalnych zaplombowanych.
O zamówienia upraszam bardzo wcześnie, aby expedycya wprost ze statku z Szczecina nastąpić mogła.
Za prawdziwość przyjmuję wszelką żądaną gwarancyą i sprzedaję po najtańszych cenach hurtowych.
S. Calvary w Poznaniu, ulica Szeroka Nr. 1.

Zlecenia na ***prawdziwe Proboszczowskie żyto do siewu w miechach*** zaplombowanych i ***prawdziwe Peruw. guano*** przyjmuję na rachunek panów J. F. Poppe & Comp. w Berlinie i przyrzekam punktualne wykonanie.
Spedytor **Rudolf Rabsilber** w Poznaniu.